

**Sygn. akt III C 1072/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, Wydział III Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO **Maria Furmanik**

Protokolant: Sylwia Laskowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 roku w Warszawie

sprawy z powództwa syndyka masy upadłości H. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą we W.

o zapłatę i ustalenie nieważności umów

I. powództwo oddała w całości

II. zasądza od syndyka masy upadłości H. K. na rzecz Banku (...) S.A. kwotę 3600,00 ( trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego

## UZASADNIENIE

W pozwie z 9 lipca 2014 roku powódka H. K. wносиła o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej we W. kwoty 100.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ustalenie nieważności zawartych z pozwanym umów kredytowych jako sprzecznych z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że 23 maja 2005 roku zawarła z pozwanym umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty CHF na łączną kwotę 204.250,00 zł na okres spłaty 288 miesięcy. W dniu 11 lipca 2007 roku powódka zawarła z pozwanym kolejną umowę kredytu hipotecznego na łączną kwotę 220.000,00 zł waloryzowanego kursem waluty CHF ze spłatą na 262 miesiące. Kredyty były przeznaczone na zakup nieruchomości położonej w J., na której została ustanowiona hipoteka umowna i kaucyjna do wysokości 793.000,00 zł. Przy zawieraniu tych umów nie wyjaśniono powódce istoty kredytu walutowego, ani też ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty. Powódka regulowała zobowiązanie regularnie do 2010 roku. Po tej dacie, w związku z problemami osobistymi zaniechała dokonywania regularnych wpłat. Pozwany wystawił bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w klauzulę wykonalności. Następnie skierował sprawę do egzekucji prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Otwocku. W toku postępowania egzekucyjnego przeprowadzono dwie licytacje nieruchomości położonej w J.. Powódka została wprowadzona w błąd co do istoty zobowiązania kredytowego poprzez świadome przemilczenie istotnych elementów ryzyka umowy, nie zaciągnęłaby zobowiązania, gdyby miała świadomość tego, iż wzrost kursu waluty może doprowadzić do zwiększenia wartości kredytu, a w konsekwencji niemożności spłaty zobowiązania. Nie proponowano powódce kredytu w walucie polskiej. Treść umów okazano powódce dopiero w dniu ich podpisania. Umowy kredytowe zawierają zapisy dotyczące oprocentowania, które w żaden sposób nie były ustalane indywidualnie z powódką. Zapisy o oprocentowaniu stanowią klauzule należące do katalogu klauzul niedozwolonych. Nie ustalono z powódką danych dotyczących wskaźnika wzrostu rat kapitałowych, wzajemnego oddziaływania części raty odsetkowej i kapitałowej na wielkość miesięcznej równej raty kapitałowo-odsetkowej. O

zmiennym oprocentowaniu kredytu, dokonywanym samowolnie przez bank powódka nigdy nie była informowana i nie miała tego świadomości.

Na podstawie art. 415 k.p.c. pozwany obowiązany jest do naprawienia szkody jaką wyrządził powódce z tytułu naruszenia elementarnych praw podmiotowych, w tym zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów i uczciwości. Pozwany działał z góry powziętym zamiarem zawarcia z powódką umowy kredytowej na nierównych zasadach, dążąc do maksymalizacji zysków. Jego bezprawne zachowanie polegało na przemilczeniu istotnych ryzyk związanych z kredytem udzielonym we franku szwajcarskim, utwierdzeniu powódki w przekonaniu, że zmiana oprocentowania i kursu walutowego nie stanowi ryzyka. Komisja Nadzoru Bankowego 20 marca 2006 roku wydała tzw. Rekomendację S dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, w celu ustalenia transparentnych procedur informacyjnych dla klientów kredytów hipotecznych, zapewniając bezpieczeństwo i uczciwość obrotu. Rekomendacja obejmowała między innymi wytyczne w zakresie uwzględnienia przez bank przy oferowaniu i udzielaniu kredytu braku wiedzy konsumenta o specjalistycznych produktach finansowych, w tym kredytach hipotecznych, walutowych; obowiązek pisemnego informowania konsumenta o charakterze kredytu walutowego, o ryzyku związanym ze zmianą kursu walutowego oraz opłatach związanych z powyższym, a także o wszelkich ryzykach związanych ze zmianą wartości składników stanowiących zabezpieczenie kredytu, w tym obciążonych hipotecznie; oferowanie konsumentom w pierwszej kolejności kredytu w walucie polskiej, a także uzyskiwanie pisemnego oświadczenia o odmowie przyjęcia kredytu w walucie polskiej. Rekomendacja S stanowiła częściową implementację dyrektywy (...) ((...)) w przedmiocie wytycznych z europejskich instytucji finansowych w zakresie obsługi klientów, procedur informacyjnych, reżimu transparentności postępowania względem klientów.

Odszkodowanie, którego domaga się powódka obejmuje szacunkową wysokość dokonanych przez nią wpłat z tytułu wykonania umów kredytu oraz koszty egzekucji komorniczej.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości. Zwrócił uwagę na ogólne, lakoniczne i niewskazujące jednoznacznie na podstawę prawną dochodzonego roszczenia sformułowania pozwu. Zakwestionował powstanie odpowiedzialności deliktowej po stronie Banku, istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę, a szkodą powódki. Wskazał, że dochodzona pozwem kwota 100.000,00 zł nie została poparta żadnymi dowodami. Powódka nie została ani zubożona, ani nie poniosła szkody, wręcz przeciwnie – wypłacono jej ponad 400.000,00 zł, za które nabyła nieruchomość i wybudowała dom (wartość tej nieruchomości została oszacowana na ponad milion złotych), z której to kwoty zwróciła tylko nieznaczną część (przy czym nadal w tej nieruchomości zamieszkuje). Problemy powódki ze spłatą kredytów wynikają z przyczyn osobistych i zawodowych, a nie z tego powodu, że zawarła kredyty denominowane w CHF. Umowy kredytu zostały wypowiedziane w styczniu 2010 roku, a więc na długo przed wzrostem kursu CHF. W dniu wypowiedzenia umów kredytowych (styczeń/luty 2010), kurs franka szwajcarskiego do złotego wynosił ok. 2,8 zł, a więc był na tym samym poziomie, na którym powódka zawierała z pozwanym pierwszą umowę kredytu. Wahania kursu walut oraz zmiany stóp procentowych są zjawiskiem powszechnie znanym, także wśród osób o niskiej świadomości ekonomicznej, do których powódka (jako prezes zarządu dwóch spółek z ograniczoną odpowiedzialnością) nie należy. Z samej treści umowy wprost wynika, że zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłacanego kredytu. Powódka potwierdziła, że została poinformowana o ryzyku związanym ze zmianą kursu walut. Od osoby, która pełni funkcję prezesa zarządu dwóch spółek należy oczekiwać zrozumienia składanych przez nią oświadczeń. Zawarte przez powódkę umowy kredytu nie mogą być kwalifikowane jako instrument finansowy, a w konsekwencji nie ma do nich zastosowania dyrektywa (...). W rejestrze klauzul niedozwolonych znajdują się klauzule dotyczące zmiennego oprocentowania o innej treści, niż te zawarte w kwestionowanych przez powódkę umowach kredytu. Nie ma żadnego związku przyczynowo-skutkowego między zarzucanymi pozwanemu nieprawidłowościami a rzekomą szkodą – przyczyną niespłacenia kredytów były problemy osobiste powódki, a nie waloryzowany charakter kredytów.

Powódka nie wykazała wysokości rzekomego zubożenia – wypłacone powódce kwoty w znacznej mierze przekraczają spełnione przez nią świadczenia. W istocie doszło do wzbogacenia powódki, a nie jej zubożenia.

Pozwany podniósł również, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub skutku prawnego. Wierzytelność wynikająca z umów kredytu, których ustalenia nieważności domaga się powódka na podstawie art. 189 k.p.c., jest przedmiotem egzekucji prowadzonej w oparciu o prawomocny tytuł wykonawczy, dlatego też roszczenie o ustalenie podlega oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego. Powództwo o ustalenie nieistnienia zobowiązania na podstawie art. 189 k.p.c. przysługuje dopóki tytułowi egzekucyjnego nie została nadana klauzula wykonalności. Od tego dnia bowiem powodowi przysługują dalej idące powództwo w oparciu o art. 840 k.p.c. – powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości albo w części. Pozwany nie jest aktualnym wierzycielem z tytułu umów kredytu – doszło do cesji wierzytelności.

W spornych umowach w sposób szczegółowy wskazano zasady ustalania wysokości oprocentowania kredytu. Powódka została poinformowana o ryzyku zmiany stopy oprocentowanej. Zmiany stóp procentowych w trakcie wykonywania umów kredytu przynosiły powódce ekonomiczne korzyści. W maju 2005 roku (...) wynosił ok. 0,75%, w lipcu 2007 roku 2,71%. W dacie wypowiedzenia umów kredytu (...) wynosił zaledwie 0,25%, a więc w dacie wypowiedzenia umów kredytu (...) CHF (zmienny element oprocentowania) był dziesięć razy niższy niż w dacie zawarcia umowy kredytu z 2007 roku i trzy razy niższy niż w dacie zawierania umowy kredytu z 2005 roku.

Powódka wnioskuje o kredyt w walucie CHF, który zgodnie z umowami kredytu został wypłacony w złotych, zaś wysokość zadłużenia w walucie kredytu CHF obliczona została według kursu kupna waluty względem waluty krajowej PLN w momencie wypłaty środków pieniężnych powódce. W związku z ubieganiem się przez powódkę o kredyt waloryzowany do waluty obcej CHF, pracownik Banku przedstawił powódce informacje na temat kredytów walutowych, ryzyka kursowego oraz możliwych konsekwencji związanych ze zmianą kursu waluty SHF i umocnieniem się PLN.

Pozwany zwrócił również uwagę, że w tamtym czasie klienci, którzy wybierali zadłużenie w walucie obcej korzystali z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacali niższą ratę kredytu, co wynikało ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych ((...) CHF vs (...)) będących podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Kredyt denominowany podlegał oprocentowaniu obliczanemu w oparciu o stopę procentową referencyjną (...) CHF znacznie niższą niż stopa referencyjna (...) (PLN). W maju 2005 roku (...) wynosił ok. 0,75%, a w lipcu 2007 roku 2,71%. Obecnie (...) ma wartość ujemną i wynosi -0,79%. (...) wynosił w maju 2005 roku 6,48%, w lipcu 2007 roku 4,81%, a obecnie wynosi 1,67%. W dniu uruchomienia pierwszego kredytu, tj. 8 czerwca 2005 roku kurs kupna CHF wynosił 2,6112, a w konsekwencji zadłużenie w CHF wyniosło 78.220,74 CHF. W dniu uruchomienia pierwszej transzy drugiego kredytu, tj. 19 lipca 2007 roku kurs kupna CHF wynosił 2,2092, a w konsekwencji zadłużenie w CHF wyniosło 54.318,31 CHF. W dniu uruchomienia drugiej transzy drugiego kredytu, tj. 27 sierpnia 2007 roku kurs kupna CHF wynosił 2,2937, a w konsekwencji zadłużenie w CHF wyniosło 43.597,68 CHF. W momencie wypowiedzenia umów kredytu (luty 2010), kurs franka szwajcarskiego do złotego wynosił ok. 2,8, a więc był na tym samym poziomie, na którym powódka zawierała z Bankiem pierwszą umowę kredytu. Powódka nie tylko nie odczuła skutków wzrostu kursu, a wręcz skorzystała na niższym oprocentowaniu kredytów waloryzowanych w CHF w stosunku do kredytów w złotych. Umowy kredytu zostały wypowiedziane zanim doszło do znaczącego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. W dniu zawarcia pierwszej umowy kredytu kurs średni NBP dla waluty CHF wynosił 2,7120, natomiast w dacie zawarcia drugiej umowy kredytu kurs ten wynosił 2,2810. Pomiędzy zawarciem obu umów kurs CHF/PLN uległ zmianie o ponad 40 groszy na korzyść powódki (spadek wartości CHF ok 16%).

W związku z problemami osobistymi i finansowymi w 2010 roku powódka zaprzestała spłat kredytu, co nie miało związku ze zmianami kursu franka szwajcarskiego, ani z naturą kredytu denominowanego/waloryzowanego.

Pozwany podniósł również, że strony nie zawarły kontraktu, w ramach którego zobowiązałyby się do zakupu określonej ilości waluty po określonej z góry cenie, lecz uzależniły wartość kredytu należnego do spłaty od kursu waluty, do

której kredyt był denominowany, tj. franka szwajcarskiego. (...) (Dyrektywa 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG Dziennik Urzędowy L 145, 30/04/2004 P. 0001-004) nie znajduje zastosowania do kredytu walutowego. Dyrektywa dotyczy instrumentów finansowych, nie zaś kredytów. Zawarte przez strony umowy zawierają elementy pozwalające na zakwalifikowanie ich jako umów kredytowych. Wprowadzona do treści umów klauzula waloryzacyjna nie ma charakteru inwestycyjnego, co jest cechą instrumentów finansowych. Celem klauzuli waloryzacyjnej nie jest inwestycja po stronie klienta, lecz określenie zasad wzajemnych rozliczeń stron.

Postanowieniem z 15 czerwca 2015 roku, sygn. akt X GU 380/15, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy ogłosił upadłość H. K. jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, obejmującą likwidację majątku dłużnika oraz wyznaczył syndyka w osobie W. W. – postanowienie k. 271.

Syndyk upadłości H. K. wstąpiła do sprawy oraz podtrzymała żądania pozwu. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 23 maja 2005 roku H. K. zawarła z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), w ramach której bank udzielił powódce kredytu w kwocie 204.250,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 300 miesięcy od 23 maja 2005 roku do 23 maja 2030 roku. Integralną częścią umowy były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek hipotecznych”, stanowiące załącznik nr 1 do umowy, z którym powódka zapoznała się i na stosowanie których wyraziła zgodę – § 1 ust. 2 umowy. W § 2 umowy wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Stosownie do § 3 ust. 1 umowy, kredyt przeznaczony był na częściowe sfinansowanie zakupu nieruchomości niezabudowanej stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 1352 m<sup>(2)</sup> położonej w J. przy ul. (...). W § 8 ust. 1 umowy zawarte było postanowienie, że oprocentowanie (stawka oprocentowania) kredytu jest zmienne, ustalone na trzymiesięczne okresy odsetkowe i równe sumie stawki odniesienia (wyliczonej na bazie stawki (...)) oraz marży Banku w wysokości 2,5 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,01% w stosunku rocznym, a oprocentowanie dla zadłużenia przeterminowanego wynosiło 20% w stosunku rocznym. W myśl § 9 ust. 1 umowy, ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadał 23 maja 2030 roku. Po okresie wykorzystania/karencji w spłacie kredytu powódka zobowiązała się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 288 ratach miesięcznych w dniu 23 każdego miesiąca, począwszy od 23 maja 2006 roku. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty – § 9 ust. 2 umowy. Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone zostały w wysokości malejącej. Bank naliczał odsetki w okresach miesięcznych od wykorzystanej kwoty kredytu według stawek oprocentowania obowiązujących w czasie trwania umowy. W § 9 ust. 8 umowy wskazano, że wysokość należnych odsetek określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. W § 10 ust. 1 umowy zawarte było postanowienie, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowi: hipoteka kaucyjna do kwoty 353.000,00 zł ustanowiona na nieruchomość niezabudowanej stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 1352 m<sup>(2)</sup> położonej w J. przy ul. (...), weksel własny in blanco z wystawienia powódki wraz z deklaracją wekslową. W § 11 ust. 1 umowy powódka oświadczyła, że na podstawie art. 97 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. Zm.) poddaje się egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do kwoty zadłużenia w wysokości 353.000,00 zł na podstawie wystawionego przez Bank tytułu egzekucyjnego obejmującego roszczenia z tytułu umowy.

§ 17 ust. 1 ogólnych warunków kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych przewidywał, że na wniosek kredytobiorcy Bank może przekształcić kredyt denominowany (waloryzowany) na kredyt złotowy lub zmienić walutę takiego kredytu.

(dowód: umowa kredytu k. 20 – 22, zasady ubezpieczenia kredytu k. 23, ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych k. 176 – 178)

W dniu 11 lipca 2007 roku powódka zawarła z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe nr (...), w ramach której bank udzielił powódce kredytu w kwocie 220.000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 276 miesięcy od 11 lipca 2007 roku do 11 lipca 2030 roku. Integralną częścią umowy były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek hipotecznych”, stanowiące załącznik nr 1 do umowy, co do których powódka oświadczyła, że je otrzymała, zapoznała się z ich treścią i na stosowanie których wyraziła zgodę – § 1 ust. 2 umowy. W § 2 umowy wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Stosownie do § 3 ust. 1 umowy, kredyt przeznaczony był na częściowe sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego wolnostojącego o powierzchni użytkowej 164,69 m<sup>(2)</sup>, na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położonej w J. przy ul. (...). § 4 ust. 1 umowy stanowił, że uruchomienie kredytu nastąpi w dwóch transzach, w następującej wysokości i terminach: od 11 lipca 2007 roku w wysokości 120.000,00 zł, od 1 sierpnia 2007 roku w wysokości 100.000,00 zł w formie przelewu na rachunek bankowy. Każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy. W § 8 ust. 1 umowy zawarte było postanowienie, że oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 1,05 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,75% w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego (...) z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy, publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku w wysokości 1,05 punktów procentowych. W § 9 umowy ustalono, że ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypada na 11 lipca 2030 roku. Po okresie wykorzystania/karencji w spłacie kredytu powódka zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 262 ratach miesięcznych w dniu 11 każdego miesiąca, począwszy od 13 października 2008 roku. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone zostały w wysokości malejącej. W § 9 ust. 6 umowy wskazano, że wysokość należnych odsetek określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty. W § 10 ust. 1 umowy zawarte było postanowienie, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowi: hipoteka umowna kaucyjna do wysokości 440.000,00 zł ustanowiona na nieruchomość gruntowej niezabudowanej stanowiącej działkę nr (...) położonej w J. przy ul. (...), dla której założona jest księga wieczysta KW nr (...), cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia budowy domu jednorodzinnego od ognia i innych zdarzeń losowych, cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia domu jednorodzinnego od ognia i innych zdarzeń losowych. W § 11 ust. 4 i 5 umowy powódka oświadczyła, że została poinformowana przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje, akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej.

§ 17 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych (...) Banku SA przewidywał, że na pisemny wniosek kredytobiorcy Bank może wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy.

(dowód: umowa kredytu k. 29 – 32, zasady ubezpieczenia kredytu k. 33, ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych (...) Banku SA k. 182 – 185)

Po raz pierwszy powódka ubiegała się o udzielenie kredytu hipotecznego w pierwszej połowie 2005 roku, gdyż potrzebowała kwoty 204.250,00 zł na zakup nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 1352 m<sup>2</sup> położonej w J. przy ul. (...) o łącznej wartości 215.000,00 zł. Pozostałą kwotę 10.750,00 zł sfinansowała ze środków własnych. W drugiej połowie 2007 roku powódka ubiegała się o udzielenie kredytu w kwocie 223.000,00 zł w związku z budową domu jednorodzinnego na ww. nieruchomości – kosztorysowa wartość inwestycji wynosiła 732.000,00 zł. W obu przypadkach powódka wniosowała o kredyt denominowany/waloryzowany do kursu waluty obcej.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu na cele mieszkaniowe (...) z 22 marca 2005 roku k. 153 – 156verte, wniosek o udzielenie kredytu na cele mieszkaniowe (...) z 17 maja 2007 roku k. 157 – 160verte)

H. K. od 1996 roku pełniła funkcję prezesa zarządu w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., której była również udziałowcem. Miesięczny dochód brutto powódki w tym czasie wynosił 9.000,00 zł. Powódka była również prezesem zarządu i udziałowcem w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. W ramach prowadzenia działalności gospodarczej powódka wielokrotnie zawierała umowy kredytowe. W dacie zawierania spornych umów kredytu oprocentowanie kredytu we frankach szwajcarskich było niższe niż w złotych, dlatego też powódka zdecydowała się na kredyt we frankach szwajcarskich.

(dowód: zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia k. 162 i 163, KRS k. 165 – 168, zeznania powódki k. 380)

W związku z problemami finansowymi, 3-4 lata po zawarciu umów powódka zaczęła mieć zaległości w spłacie zobowiązań – zeznania powódki k. 380. W związku z niewywiązaniem się powódki z warunków umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. z 23 maja 2005 roku, pismem z 28 grudnia 2009 roku pozwany wypowiedział umowę i wezwał powódkę do uregulowania należności z tytułu umowy kredytu, które na dzień 28 grudnia 2009 roku wynosiły: kapitał – 73.449,35 CHF, odsetki umowne – 1.351,86 CHF, odsetki karne – 121,37 CHF. W związku niewywiązaniem się powódki z warunków umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) z 11 lipca 2007 roku, pismem z 28 grudnia 2009 roku pozwany wypowiedział umowę i wezwał powódkę do uregulowania należności z tytułu umowy kredytu, które na dzień 28 grudnia 2009 roku wynosiły: kapitał – 95.646,88 CHF, odsetki umowne – 1.084,91 CHF, odsetki karne – 259,26 CHF.

(dowód: pismo powódki z 5 czerwca 2012 roku k. 231, wypowiedzenie umowy z 23 maja 2005 roku k. 233, wypowiedzenie umowy z 11 lipca 2007 roku k. 235)

Na dzień rozwiązania umowy kredytu z 23 maja 2005 roku zaległy kapitał wynosił 73.449,35 CHF. Na skutek rozwiązania umowy kapitał został przeliczony na złote według kursu sprzedaży z 15 lutego 2010 roku, tj. 2.8297. Zgodnie z treścią Bankowego Tytułu Egzekucyjnego z 15 lutego 2010 roku nr (...) zadłużenie z umowy z 23 maja 2005 roku wynosiło: należność główna – 207.839,63 zł, odsetki umowne – 4.407,29 zł, odsetki przeterminowane – 1.286,89 zł.

Na dzień rozwiązania umowy z 11 lipca 2007 roku zaległy kapitał wynosił 95.646,88 CHF. Na skutek rozwiązania umowy kapitał został przeliczony na złote. Zgodnie z treścią Bankowego Tytułu Egzekucyjnego z 15 lutego 2010 roku nr (...) zadłużenie z umowy kredytowej z 11 lipca 2007 roku wynosiło: należność główna – 270.651,98 zł, odsetki umowne – 3.462,34 zł, odsetki przeterminowane – 2.009,85 zł.

(dowód: historia rachunku (...) nr (...) k. 240 – 244, bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) k. 245, historia rachunku (...) nr (...) k. 247 – 249, bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) k. 250)

Postanowieniem z 22 października 2010 roku, sygn. akt I Co 550/10, Sąd Rejonowy w Piasecznie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z 15 lutego 2010 roku z ograniczeniem egzekucji do kwoty 353.000,00 zł.

Postanowieniem z 14 maja 2010 roku, sygn. akt I Co 552/10, Sąd Rejonowy w Piasecznie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z 15 lutego 2010 roku z ograniczeniem odpowiedzialności dłużnika do kwoty 440.000,00 zł.

(postanowienie Sądu Rejonowego w Piasecznie z 22 października 2010 roku k. 245verte, postanowienie Sądu Rejonowego w Piasecznie z 14 maja 2010 roku k. 251)

Z wniosku pozwanego wszczęto przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne, które prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Otwocku. Egzekucję wszczęto między innymi z nieruchomości położonej w J. przy ul. (...), sygn. akt KM 649/10, KM 1347/10 oraz KM 894/11. Postanowieniem z 9 sierpnia 2012 roku komornik umorzył postępowanie egzekucyjne z ww. nieruchomości w związku z tym, że nikt nie przystąpił do drugiej licytacji. Postanowieniem z 28 stycznia 2013 roku i 30 października 2012 komornik umorzył postępowania egzekucyjne KM 894/11 i KM 1347/10 wskazując, że egzekucja z okazała się bezskuteczna. Nieruchomość położoną w J. przy ul. (...) została oszacowana na kwotę 1.232.450,00 zł.

(postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Piasecznie z 9 sierpnia 2012 roku k. 170, postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Piasecznie z 28 stycznia 2011 roku k. 171, postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Piasecznie z 30 października 2012 roku k. 172, obwieszczenie o licytacji k. 256 dołączonych akt KM 649/10, operat szacunkowy k. 257 dołączonych akt KM 649/10)

Przysługujące pozwanemu wierzytelności względem powódki z tytułu umów kredytu z 23 maja 2005 roku i 11 lipca 2007 roku zostały objęte umową cesji na rzecz PROKURA Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W., o czym poinformował powódkę pismami z 22 sierpnia i 2 września 2014 roku.

(dowód: oświadczenie z 18 maja 2015 roku k. 256, zawiadomienie z 22 sierpnia 2014 roku k. 258, zawiadomienie z 2 września 2014 roku k. 259)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dokumenty niekwestionowane przez strony, zeznania świadków: R. R., P. T. k. 331 – 333, A. F. k. 350 – 351, M. K. k. 351 oraz H. K. k. 380 – 381. Pozostałe wnioski dowodowe nie zostały uwzględnione, jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z treścią art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Nie ma zaś znaczenia dowód, który i tak nie wpłynąłby na wynik postępowania. Stan faktyczny sprawy, stanowiący punkt wyjścia dla rozważań w sprawie niniejszej, był co do zasady niesporny pomiędzy stronami, strony różniły się co do oceny prawnego znaczenia określonych faktów, niż co do ich prawdziwości. Zakres koniecznych ustaleń faktycznych obejmował w zasadzie fakt zawarcia umów kredytu oraz ich treść, okoliczności i cel ich zawarcia oraz okoliczności związane z wykonaniem umów przez powódkę w zakresie niezbędnym do oceny zasadności jej roszczenia o zapłatę.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa o ustalenie.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W doktrynie i orzecznictwie uznaje się, że decydujący dla korzystania z formy powództwa o ustalenie jest wyłącznie interes prawny powoda. Wskazuje się, że interes prawny musi istnieć obiektywnie, aby uzasadniać żądanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Jego istnienie jest warunkiem umożliwiającym dalsze badanie powództwa w zakresie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny w rozumieniu wyżej wymienionego przepisu stanowi obiektywnie występująca potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których

występuje stan niepewności, a samo ustalenie istnienia, bądź nieistnienia stosunku prawnego pozwoli wyeliminować to zagrożenie, bądź usunąć stan niepewności i zakończyć spór w tym zakresie. W przypadku zaś, gdy powód ma możliwość uzyskania pełniejszej ochrony swoich praw w drodze innego powództwa, interes prawny w ustaleniu istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego nie istnieje (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 roku, III CSK 254/12; wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2000 r., IV CKN 686/00).

Art. 189 k.p.c. określa materialnoprawne przesłanki zasadności powództwa o ustalenie. Powództwo będzie oddalone, jeżeli powód nie ma interesu prawnego do jego wytoczenia, a także, jeżeli interes taki istnieje, ale twierdzenie powoda o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego jest bezzasadne.

Powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty i to żądanie niejako konsumuje żądanie ustalenia. Zatem w zakresie żądania ustalenia powódka nie ma interesu prawnego. Nie ma bowiem interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Zasada ta opiera się na założeniu, że wyrok tylko ustalający istnienie stosunku prawnego nie zapewni ostatecznej ochrony prawnej, ponieważ nie jest – w przeciwieństwie do wyroków zasądających – wykonalny na drodze egzekucji sądowej.

Powódka żądając zapłaty kwoty 100.000,00 zł powoływała się między innymi na nieważność umów kredytu z uwagi na ich sprzeczność z prawem oraz zasadami współzycia społecznego.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 20 marca 2014 roku, II CSK 290/13, swobodę kontraktową stron mogą ograniczać tylko przepisy mające charakter *iuris cogentis*, co oznacza, że nie jest dopuszczalne takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, wskutek którego dochodziłoby do naruszenia takich przepisów. Innymi słowy, granica swobody umów kończy się tam gdzie postanowienie umowy narusza przepis o wspomnianym charakterze. Jako *ius cogens* traktować należy nie tylko te przepisy, z których redakcji wyraźnie wynika ich bezwzględnie obowiązujący charakter, lecz także te, których treść jest wyrazem zasady moralnej, wyraża intencję ochrony porządku publicznego lub odzwierciedla istotny cel społeczno-gospodarczy. Cel umowy sprzeczny z prawem nie musi być celem wspólnym dla obu stron, wystarczy, że do jego osiągnięcia dąży jedna ze stron umowy, a druga jest tego świadoma lub – biorąc pod uwagę okoliczności zawarcia umowy oraz jej treść – powinna być świadoma.

Treść czynności prawnej jest sprzeczna z ustawą wówczas, gdy zawiera postanowienia z nią sprzeczne albo gdy nie zawiera treści przez ustawę nakazanych. Czynnościami sprzecznymi z prawem są zarówno czynności objęte zakazem prawnym, jak i nim nie objęte, lecz podjęte w celu osiągnięcia zakazanego skutku. Art. 58 k.c. na równi z czynnościami sprzecznymi z ustawą traktuje pod względem skutków czynności służące obejściu ustawy. Są to czynności, których treść nie zawiera elementów zabronionych przez prawo, lecz która służy realizacji celu zabronionego przez ustawę. Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną, jest taki skutek, który nie mieści się w jej treści i nie jest jej typowym celem, ale który czynność ta pozwala osiągnąć. Taki cel powinien być nie tylko wiadomy stronom czynności, ale także objęty ich zamiarem (albo przynajmniej jednej z nich, gdy chodzi o cel skierowany w stosunku do drugiej strony umowy), a czynność jest podejmowana tylko dla jego osiągnięcia – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 roku, II CSK 557/12.

Z zasad współzycia społecznego wynika, że umowa wzajemna powinna po obu stronach stwarzać równorzędne warunki jej realizacji. Zakres czynności sprzecznych z zasadami współzycia społecznego jest nieokreślony i zmienny. Jak ujął to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 września 1987 r., III CZP 51/87, jest to zagadnienie kontekstu faktycznego, tj. okoliczności konkretnego wypadku, i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji z góry byłaby skazana na niepowodzenie. Czynnościami prawnymi sprzecznymi z zasadami współzycia



społecznego mogą być czynności rażąco krzywdzące jedną ze stron (naruszające słusność kontraktową), umowy sprzeczne z uczciwością i lojalnością, umowy ograniczające wolność człowieka albo wolność prowadzenia działalności gospodarczej, czy też umowy związane z pogwałceniem etyki zawodowej.

Stosownie do art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Sporne umowy kredytu spełniały wymogi *essentialia negotii* umowy kredytowej. Istotą kredytu indeksowanego było to, iż strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty (wysokość zobowiązania w walucie obcej była przy tym jasno określona w umowie kredytowej). Powódka wniosowała o kredyt w walucie CHF, który zgodnie z umowami kredytu został wypłacony w złotychkach, zaś wysokość zadłużenia w walucie kredytu CHF obliczona została według kursu kupna waluty względem waluty krajowej PLN w momencie wypłaty środków pieniężnych powódce. W momencie wypłaty kwoty kredytu w złotychkach, po stronie powódki powstawało zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

W ocenie Sądu sporne umowy kredytu nie zostały zawarte sprzecznie z jakimkolwiek przepisem ustawowym. Od samego początku Prawo bankowe umożliwiało zawieranie umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej (art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego – tekst pierwotny Dz. U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939).

Na gruncie przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14.

W myśl ogólnych zasad prawa cywilnego (art. 353 § 1 k.c.), dłużnik zobowiązany jest do wykonania niewadliwie zaciągniętego zobowiązania, bez względu na motywy jakie skłoniły go do zawarcia umowy, w tym również perswazję osób trzecich. Jeżeli podstawą kwestionowania oświadczenia woli jest wyłącznie błąd lub groźba, o których mowa w art. 84 i 87 k.c., to bezprzedmiotowe jest stosowanie art. 58 § 1 i 2 k.c. – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1999 r., I PKN 570/98. Zgodnie z art. 84 § 1 k.c., strona może uchylić się od skutków złożonego oświadczenia wtedy, gdy błąd zostanie wywołany przez inną osobę chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Przy czym, zgodnie z § 2 tego przepisu, można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Błąd co do pobudki albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy, pozbawiony jest doniosłości prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2000 r., III CKN 963/98). Istnieje możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, ale to wymaga złożenia na piśmie oświadczenia innej osobie (jeżeli oświadczenie dotknięte wadą zostało jej złożone), przy czym uprawnienie to wygasa z upływem roku od chwili wykrycia błędu (art. 88 § 2 k.c.). Oświadczenie takie nie zostało przez powódkę złożone, a wobec tego o jakimkolwiek naruszeniu art. 84 k.c. (podobnie jak i art. 58 k.c.) mowy być nie może. Dodatkowo należy wskazać, że jeżeli dochodzi do naruszenia prawa, o którym mowa jest w art. 84 k.c., to nie ma podstaw do zastosowania art. 58

k.c.; jeżeli czynność prawna jest nieważna z mocy art. 58 k.c., to nie można uchylać się od jej skutków (art. 88 k.c.), gdyż jako nieważna skutków prawnych nie może wywoływać.

Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia powódki, że umowy kredytu zawierają cechy skomplikowanego instrumentu finansowego, co wiązało się z koniecznością stosowania przez Bank postanowień dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zwanych potocznie (...).

Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego, jako stanowiącego instrument finansowy, była poddana ocenie Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z 3 grudnia 2015 roku, C-312/14, wskazał, iż artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty.

W odpowiedzi na pytanie, czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług [inwestycyjnych] i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39, Trybunał wskazał, że transakcje wymiany są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza). Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym, czy spekulować kursami wymiany walut obcych. Jedynym celem takich transakcji wymiany jest umożliwienie udzielenia i zwrotu kredytu.

Należy również odróżnić kwestię zastosowania w umowie niedozwolonej klauzuli umownej (art. 385<sup>1</sup> k.c.) od kwestii nieważności całej umowy na podstawie art. 58 k.c.

Stosownie do dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jednocześnie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Podkreślić należy, że czym innym jest nieważność postanowienia umownego i możliwość uznania go za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jest to wynikiem tego, że pojęcia „naruszenie dobrych obyczajów” i „rażące naruszenia interesów konsumenta”, o jakich mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nie pokrywają się z pojęciami sprzeczności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego albo celem obejścia ustawy, o czym jest mowa w art. 58 k.c.

Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne – zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., rażące naruszenie „interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew „dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. W szczególności chodzi tu o działania nierzetelne, odbiegające in minus od standardów, naruszające równorzędność kontraktową stron.

W uzasadnieniu wyroku z 14 grudnia 2010 roku, XVII AmC 426/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. wskazał, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, sposób określenia przez bank warunków zmiany stopy procentowej podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie bank powinien zachować szczególną staranność w zakresie precyzyjnego, jednoznacznego, zrozumiałego dla konsumenta określenia tej zmiany. Klauzula zmiennej stopy procentowej nie może mieć charakteru blankietowego; powinna określać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między nimi a dokonywaną zmianą. Chodzi o kierunek, skalę i proporcję zmian. W przeciwnym razie pojawia się element uznaniowości i dobrowolności, co narusza wymagania zawarte w art. 76 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego. Jednocześnie wskazać należy, że samo posługiwanie się w stosunkach kontraktowych – także z konsumentem – wzorcem umownym, zawierającym postanowienia abuzywne, nie oznacza tym samym niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.), nie można bowiem zakładać istnienia kontraktowego obowiązku posługiwania się przez kontrahenta prawidłowym (nieabuzywnym) wzorcem umownym (art. 56 i 354 k.c.). Przyjęcie abuzywności danego postanowienia umowy powoduje jego eliminację z treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, a w żadnym razie nie implikuje automatycznie odpowiedzialności kontraktowej twórcy wzorca „za wadliwe postanowienia wzorca” – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14.

Ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385<sup>3</sup> k.c. katalog niedozwolonych postanowień umownych stosowanych w obrocie z konsumentem. Wszystkie wymienione w tym przepisie postanowienia są w założeniu zgodne z ustawą, a więc do żadnego z nich nie odnosi się sankcja przewidziana w art. 58 k.c. I to właśnie tego typu postanowienia umowne, a więc zgodne z

przepisami bezwzględnie obowiązującymi, mogą podlegać rozpoznaniu z punktu widzenia sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszania interesu konsumenta. Zatem jedynie postanowienie wzorca umowy, które nie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, może podlegać rozpoznaniu pod względem spełnienia przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a więc może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne.

Należy również podkreślić, że sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07). Sąd nie dokonuje abstrakcyjnej oceny danego postanowienia, lecz rozstrzygnąć musi konkretną sprawę, rozważając wszelkie skutki wynikające z wydanego orzeczenia. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., albo poprzez wytoczenie powództwa, albo w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany. Ocena zachowania dobrych obyczajów dokonywana jest według stanu z chwili zawierania umowy. Istotne jest przeprowadzenie kontroli incydentalnej wzorca w chwili zawarcia umowy, a nie jej wykonywania, toteż zmiana warunków ekonomicznych (np. kryzys na rynkach pieniężnych i finansowych, zwiększenie kosztów akcji kredytowej, konieczność zachowania płynności i rentowności) są związane z wykonywaniem umowy, a nie z procesem formułowania wzorca i zawarcia umowy. Kontrola incydentalna – w przeciwieństwie do kontroli abstrakcyjnej przeprowadzanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone – jest zatem dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania.

O niedozwolonym charakterze danego zapisu umownego nie przesądzają wymogi organów nadzoru, aktualny kierunek orzecznictwa, czy też zmiana w pewnym momencie kierunku poglądów judykatury – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 kwietnia 2014 r., I Acz 1424/13.

W wyroku z 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, Sąd Najwyższy wskazał, że kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) – niezawierające szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Na mocy art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa bankowego zawierający obowiązkowe elementy, które powinna określać umowa kredytowa, poprzez wprowadzenie do niego pkt 4a) o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Zgodnie z art. 4 z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W sytuacji niewywiązania się przez bank z ustawowego obowiązku nałożonego na niego art. 4 zd. 2 ww. ustawy, po stronie kredytobiorcy pojawia się żądanie w postaci świadczenia niepieniężnego o zobowiązanie kredytodawcy do zawarcia umowy. Ustawodawca dał możliwość kredytobiorcy ubiegania się – w odniesieniu do tej części kredytu, który pozostał do spłacenia – o skonkretyzowanie zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na

podstawie którego wyliczana została kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę spłaty kredytu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z 19 marca 2015 roku, ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Rozwiązania wprowadzone nowelą nie obejmują zaś spłaconych należności. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że skoro częściowa spłata kredytu odbywała się według konkretnych zasad, przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń, to nawet, jeżeli pierwotnie był on niejasny według treści umowy, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany i tym samym niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. W odniesieniu do kredytów w niespłaconej części, art. 4 noweli daje podstawę do żądania wprowadzenia do umowy konkretnych zasad dokonywania przeliczeń, co przesądza o tym, że stosunek prawny nie jest uzupełniany w tym zakresie z mocy prawa.

Samo zastrzeżenie zmiennej stopy procentowej nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego. Nie stanowi również niedozwolonej klauzuli umownej. Uznanie konkretnej klauzuli umownej w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych w nim przesłanek, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Nie można łączyć powstania odpowiedzialności jedynie z tym, że pozwany Bank pobierał od kredytobiorcy odsetki o zmiennej stopie kredytowej. Sporne umowy kredytowe mają charakter umów wieloletnich. Na ich podstawie pozwany Bank udzielił powódce kredytu walutowego w znacznej wysokości. Zazwyczaj w takich przypadkach banki przewidują zmienne oprocentowanie. W ten sposób chcą zabezpieczyć się przed ryzykiem zmian na rynkach finansowych, wprowadzając i odpowiednio kalkulując marżę, a także odpowiednio kalkulując wysokość oprocentowania na dzień zawarcia umowy. Uzgodnienie takiego sposobu wynagradzania kredytodawcy za postawiony do dyspozycji kredytobiorcy kapitał jest uzasadnione szczególnie w przypadkach kredytów długoterminowych oraz wobec zmiennego charakteru rynku kapitałowego – zob. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 6 marca 2015 r., III Ca 10/15.

Umowa kredytowa powinna zawierać jasne i precyzyjne dane dotyczące sposobu ustalania zmiennej stopy procentowej, pozwalając kredytobiorcy-konsumentowi na weryfikację zasadności tych zmian. Powódka co prawda nie miała rzeczywistego wpływu na treść umów w zakresie postanowienia dotyczącego oprocentowania kredytu, niewątpliwie jednak miała możliwość zapoznania się z warunkami umów przed ich zawarciem. W dacie zawarcia umów nie miała wątpliwości co do zapisów umów dotyczących systemu zmiany oprocentowania. Powódka podpisała umowy kredytu, godząc się tym samym na ich warunki. Z zeznań powódki wynika, że miała możliwość porównania warunków kredytów z istniejącymi na rynku kredytami. Powódka podpisała umowy, a zatem należy uznać, że odpowiadało jej oprocentowanie na dzień zawarcia każdej z umów, okres kredytowania, wysokość opłat, prowizji i innych kosztów okołokredytowych. Zauważyć należy, że obie umowy zostały zawarte na analogicznych zasadach. Po dwóch latach od zawarcia pierwszej umowy kredytu (23 maja 2005 roku), powódka zdecydowała się na zawarcie drugiej umowy kredytu (11 lipca 2007 roku). Przy zawieraniu umowy kredytu z 11 lipca 2007 roku powódka musiała zdawać sobie sprawę z zasad funkcjonowania kredytu i ewentualnych zmian oprocentowania. Skoro zdecydowała się na podpisanie kolejnej umowy, podwyższając kwotę udzielonego kredytu o 220.000,00 zł, musiała oceniać jej warunki jako korzystne. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, w okolicznościach niniejszej sprawy, że doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta, prawa lub zasad współżycia społecznego. Zwrócić należy również uwagę, że powódka dopiero po upływie 9 lat od daty zawarcia pierwszej umowy kredytu oraz po upływie 7 lat od zawarcia drugiej umowy kredytu zgłosiła zastrzeżenia do umów, dopatrując się w nich niedozwolonych klauzul umownych, sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, powódka nie wykazała, że zawarte pomiędzy stronami umowy kredytu naruszały w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu, czy

też zasadę braku rażącej dysproporcji stron. Sam fakt, że przy zawieraniu umowy korzystano z wzorca, a treść nie podlegała negocjacji, nie może przesądzać o wadliwości umowy. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby powódka była zmuszona do zawarcia umowy kredytowej indeksowanej kursem franka szwajcarskiego. H. K. zeznała, że świadomie wybrała tego właśnie rodzaju ofertę, przyjmując, że będzie ona po prostu korzystniejsza aniżeli kredyt w złotych, który w okresie zawierania spornych umów był droższy. W dacie obowiązywania umów kredytu kurs franka szwajcarskiego był stabilny. Wysokość rat uiszczanych przez powódkę na rzecz pozwanego była niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w złotych. W chwili zawierania umów ten rodzaj kredytu był najbardziej opłacalnym spośród oferowanych na rynku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania, z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony. Powódce nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano powódki, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu.

Powódka zarzucała pozwanemu, że nie została uprzedzona o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego, lecz z drugiej strony, nie zostało w żaden sposób wykazane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego wywarł jakiegokolwiek wpływ na problemy powódki ze spłatą zobowiązań kredytowych. Problemy te wynikały z przyczyn osobistych i zawodowych, i nie miały związku ze zmianami kursu franka szwajcarskiego, ani z naturą kredytu denominowanego/waloryzowanego. Zauważyć należy, że w dacie obowiązywania umów kurs franka szwajcarskiego utrzymywał się przez cały czas na stałym poziomie. Jak podnosił pozwany, kurs CHF/PLN, od którego zależna była wysokość zobowiązań H. K., w dacie wypowiedzenia umów kredytu był taki sam, jak w dniu zawarcia pierwszej umowy kredytu z 23 maja 2005 roku. W tej sytuacji, zarzut powódki, że została oszukana przez przedstawicieli Banku, iż zaciągnięty przez nią kredyt jest bezpieczny i nie wiąże się z ryzykiem kursowym, nie miał, zdaniem Sądu, znaczenia dla sprawy.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powódka nie wykazała, że w wyniku ustalenia przez pozwanego stopy oprocentowania kredytów w sposób wskazany w umowach w jej majątku powstała szkoda, że zapłaciła pozwanemu odsetki w wyższej kwocie niż, gdyby Bank w oparciu o inne kryteria ustalił wysokość stopy oprocentowania. Nie wykazano, że zachowanie pozwanego doprowadziło powódkę do niekorzystnego dla niej rozporządzenia majątkowego, a w konsekwencji do szkody. Powódka winna była wykazać, że pozwany ustalał wysokość rat w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powódki. W szczególności, że stosował zawyżone kursy waluty franka szwajcarskiego, nieuzasadnione w stosunku do kursu rynkowego i, że działanie takie doprowadziło do zubożenia po jej stronie, przy czym zubożenie to rozumieć należy jako stosunek nadwyżki kursu stosowanego przez pozwanego Bank z nadużyciem klauzuli kompetencyjnej do kursu istniejącego w okresie spłaty kredytu na rynku. Powódka winna była wykazać, że gdyby nie zastosowana przez pozwanego klauzula, nie doszłoby do wypowiedzenia umów kredytowych i postawienia kredytów w stan natychmiastowej wymagalności, a następnie do wydania bankowych tytułów egzekucyjnych. Powódkę obciążał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), że dysponowała środkami pieniężnymi na spłatę kredytu przy zastosowaniu kursu „rynkowego”, zaś wypowiedzenie kredytu było bezpośrednią konsekwencją stosowania tzw. spreadu, czyli kursu zawyżonego. Wskazać przy tym należy, że czym innym jest różnica wynikająca z wahań kursu franka szwajcarskiego (okoliczność ta jest bowiem niezależna od Banku, a płynące stąd ryzyko obciąża na równi obie strony umowy, z czym powódka powinna się liczyć w chwili zawierania umowy), a czym innym stosowanie przez pozwanego Bank określonego kursu dyskonta waluty, czyli właśnie spreadu. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność, że dokonywała regularnych wpłat na poczet zadłużenia, a wypowiedzenie kredytu było skutkiem stosowania przez pozwanego spreadu. Wręcz przeciwnie – okoliczności podawane przez powódkę (utrata płynności finansowej prowadzonej przez nią działalności gospodarczej), uzasadniają przekonanie, że powódka nie byłaby w stanie regulować swoich zobowiązań nawet przy założeniu, że kredyt nie byłby denominowany w walucie obcej. W postępowaniu dowodowym nie wykazano również wysokości różnicy pomiędzy kursem „rynkowym”, a kursem stosowanym przez pozwanego Bank.

Po uiszczeniu każdej z rat kredytu powódka miała możliwość dokonania sprawdzenia zastosowanego przelicznika, po to, by stwierdzić, czy przyjęta przez Bank indeksacja nie zawiera dodatkowych obciążeń nałożonych na kredytobiorcę.

Powódka nie dokonała takiego sprawdzenia co do spłaconej części rat kredytu, nie odniosła się również do zastosowanych przez Bank przeliczników stanowiących podstawę bankowych tytułów egzekucyjnych.

Na powódce ciążył obowiązek udowodnienia faktu powstania szkody oraz jej wysokości. Tymczasem nie zostało w żaden sposób wykazane, jaki uszczerbek powstał w majątku powódki w związku z działaniem pozwanego, nie wskazano z czym ten uszczerbek jest związany (czym spowodowany), nie przedłożono żadnych wyliczeń, które uzasadniałyby żadaną kwotę odszkodowania (wyrażającą się sumą 10.000.000 zł), ani co do rzeczywistej szkody, ani co do utraconych korzyści. Tym samym przyjąć trzeba, że powódka nie udowodniła samego faktu powstania szkody, natomiast odnośnie jej wysokości nie wskazała nawet w jaki sposób została ona wyliczona. Co więcej, kiedy konkretnie szkoda ta wystąpiła. Powódka nie przedstawiła w toku niniejszego postępowania dowodów, ani opartego na nich logicznego wyводу, który pozwoliłby na przyjęcie, że to właśnie skutek działania pozwanego poniosła szkodę majątkową.

Podkreślić należy, że możliwość powołania się na sprzeczność zawarcia umowy z zasadami współżycia społecznego winna być stosowana wyjątkowo, i tylko tam, gdzie nie ma innej możliwości zniweczenia niesprawiedliwego skutku. Nie może ono zatem co do zasady być stosowane w miejsce zarzutu zawarcia umowy pod wpływem błędu (w tym błędu wywołanego podstępnie), nie jest także wystarczające, by konieczność wykonania umowy pociągała za sobą istotne uciążliwości. Naruszenie zasady pacta sunt servanda winno mieć miejsce wyłącznie w przypadkach wyjątkowych, nacechowanych znacznym poziomem złej woli po stronie „silniejszej”, która doprowadziła do zawarcia umowy, bądź umowy w sposób oczywisty niemożliwej do prawidłowego wykonania przez stronę słabszą.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie miała miejsca taka sytuacja, by można było mówić o negatywnej ocenie czynności w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych, by czynność była krzywdząca dla jednej strony wskutek wykorzystania przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji, by miała miejsce presja kontrahenta, zależność ekonomiczna, by złamano reguły przyzwoitego zachowania wobec powódki lub zasady uczciwości i rzetelności kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy. W dacie zawarcia umów były one dla powódki korzystne – płaciła ona niższe raty w porównaniu do kredytu w złotówkach. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności pozwalające uznać, iż kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie. Wzrost kursu franka szwajcarskiego jest wynikiem oddziaływania zwykłych czynników ekonomicznych. Pozwany Bank nie miał wpływu na ustalenie jego ostatecznej wartości. Przy czym, jak wskazano wyżej, w niniejszej sprawie wzrost kursu CHF nie miał wpływu na sytuację finansową powódki. Umowy kredytu zostały wypowiedziane przed wzrostem kursu CHF. W dniu wygaśnięcia umów kredytu na skutek ich wypowiedzenia, zadłużenia powódki z umów kredytu zostało przeliczone na złotówki. Zauważyć również należy, że powódka zgodnie z treścią umowy mogła dokonać przewalutowania udzielonych kredytów. Nie skorzystała z tej możliwości, gdyż w dacie obowiązywania umów kredytu kurs franka szwajcarskiego był dla niej korzystny.

W dacie zawierania umów powódka nie znajdowała się także w trudnym położeniu ekonomicznym, wręcz przeciwnie – prowadziła działalność gospodarczą w branży poligraficznej, była prezesem zarządu dwóch spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Podjęcie decyzji o zawarciu z pozwanym umów, które miały służyć sfinansowaniu zakupu nieruchomości w J. oraz wybudowaniu domu, było zależne wyłącznie od jej woli. Nie było takiej sytuacji, by ktokolwiek z pozwanego Banku namawiał powódkę, czy ją zachęcał. Powódka do umów przystąpiła dobrowolnie i świadomie, wybierając dla siebie lepszą ofertę, korzystną w chwili zawarcia umów.

Gdyby nawet uznać twierdzenia powódki co do naganego zachowania pracowników pozwanego Banku, to stwierdzić należałoby, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pracowników a szkodą w rozmiarze 100.000,00 zł.

Żadne z ustalonych w sprawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, by powódka nie miała świadomości ryzyka kursowego i by pozwany przy zawieraniu umów wykorzystywał swoją silniejszą pozycję ekonomiczną. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że powódka prowadziła przez szereg lat działalność gospodarczą, zawierając w ramach tej działalności umowy kredytowe. Niewątpliwie stopień zorientowania powódki co do możliwości wystąpienia różnych

konsekwencji podejmowanych przez nią decyzji finansowych oraz możliwość oceny ryzyka był wyższy niż przeciętnego konsumenta. Poza tym, jest rzeczą powszechnie znaną i nie wymagającą dowodu, że kursy walut ulegają fluktuacji, wykazując raz tendencję zwyżkową, a innym razem spadek. Na zmianę kursu waluty wpływa szereg czynników ekonomicznych (np. stan gospodarki, inflacja, poziom stóp procentowych itp.), jak i pozaekonomicznych (np. polityczne). Powódka zawarła z pozwanym umowy w walucie obcej – franku szwajcarskim, od początku zatem zależnej od zmiany kursu franka. Jak wskazał Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z 14 grudnia 2010 roku, XVII AmC 426/09, oczywistym jest, iż zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej konsument jest świadomy (a przynajmniej powinien być świadomy) ryzyka, jakie się z tym wiąże, a więc ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest takie ryzyko, a czym innym jest ustalanie kursów walut przez bank, na którym ciąży obowiązek precyzyjnego określenia sposobu ustalania kursów walutowych stosowanych przy wykonywaniu przeliczeń niezbędnych dla rozliczania kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zauważyć należy, że umowy kredytu w dacie ich obowiązywania były korzystne dla powódki. Wysokość rat uiszczanych przez powódkę na rzecz pozwanego była niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w złotych. Nie można także, zdaniem Sądu, wywodzić, że ewentualne zapewnienia pracowników Banku o stabilności kursu franka szwajcarskiego były nieprawdziwe bądź celowo zatajały rzeczywisty poziom ryzyka. W dacie zawarcia umów kredytu kurs franka szwajcarskiego można było uznać za stabilny, wahania kursu nie zmieniały zasadniczo skali zobowiązania. Znaczne osłabienie złotego do franka szwajcarskiego nastąpiło dopiero w 2011 roku (w związku ze światowym kryzysem finansowym), a następnie w 2014 roku (w związku z decyzjami banku centralnego), przy czym obie te okoliczności nie mogły zostać przewidziane w momencie zawierania spornych umów kredytu. Nie jest zatem tak, jak to podnosiła powódka, iż zatajono przed nią rzeczywisty poziom ryzyka. Podkreślić również należy, że przez kilka lat powódka odnosiła korzyści z faktu, iż wysokość płaconej przez nią raty była niższa niż wysokość raty, którą musiałaby uiszczać, gdyby zaciągnęła kredyt w złotych.

Powódka nie wykazała również obiektywnego powiązania pomiędzy wzrostem kursu franka szwajcarskiego a nadmiernymi trudnościami w spełnieniu świadczenia lub rażąco stratą z nim się wiążącą. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, by wzrost kursu franka szwajcarskiego stanowił przyczynę, dla której powódka przestała regulować swoje zobowiązania. Zasadniczym powodem braku spłaty rat kredytu były problemy finansowe prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej, nie pozwalające na spłatę zobowiązań wobec pozwanego.

Wskazać należy, że na podstawie zawartej umowy o kredyt, pozwany udostępnił powódce określoną sumę kredytu w złotych polskich, przekraczającą 400.000,00 zł. Powódka za powyższą kwotę nabyła nieruchomość w J., na której następnie wybudowała dom – obecnie szacunkowa wartość tej nieruchomości przekracza milion złotych. Jako kredytobiorca powódka zobowiązana była do zwrotu na rzecz pozwanego wykorzystanej kwoty kredytu, z którego to obowiązku nie wywiązała się.

Mając powyższe na uwadze Sąd powództwo oddalił. O kosztach procesu orzeczono stosownie do wyniku sporu w trybie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi stronę przegrywającą proces, tj. powódkę. Na zasądzoną kwotę 3.600,00 zł składa się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej.